

# GEOMETRIE Z POCIĄGU FLORENCJA — RZYM

Urszula Zajączkowska

pompony drzew oliwnych  
sine wystają z wypalanej trawy,  
ustawione są wszystkie w rzędach,  
a w kratkę winorośla, na zawsze  
rozpięte na kołkach sterczą, równie geometrycznie,  
pod kątem najprostszym,  
by było zwyczajnie łatwiej  
je ciąć.  
strasznie to dziwi,  
ta skala domniemanego porządku,  
która staje się porządkiem jedynie  
z dalekiego pagórka.  
bo wystarczy przecież tylko podejść  
na odległość ramienia albo paznokcia,  
a wszystkie osie, kąty łamią się  
i układają się mi w kopczyk na dłoni  
w sam raz do zdmuchnięcia